Ner 145. ROK 1840 PIĄTEK 26 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Władysława k. W

Imiona Sławiańskie
Jutro Władysław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 1" 199	+ 9, 0	4, 17	Zpn Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
25	2	3, 778	+ 12, 2	3, 42	Zachodni mocny	,,	
	10	4, 957	+ 8, 6	4, 12	Pł Zachodni słaby	,,	Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 21 *Czerwca.* —

Statek parowy który prócz dalszych przepraw, odbywał już tylokrotnie drogę z Warszawy do Bielan i napowrót, dziś odpłynie dwukrotnie do Jabłonny mianowicie o godzinie 8 z rana i 3 po południu. Sposobność zwiedzenia zamku w Jabłonnie, połączona z przyjemnością odbycia parowéj podróży, bezwątpienia zwabi dziś mnóstwo pasażerów.

— *Petersburg* 31 *Maja (*2 *Czerwca).* —

N. Cesarz Jmć raczył dostrzedz, iż nieraz przedstawienia do nagród za odznaczenie się w służbie oparte bywają jedynie na przesłużenin czasu, przepisanego dla otrzymania za odznaczenie się, tejże nagrody, nie zaś na wyraźném odznaczeniu się, przechodzącém za obręb zwykłych obowiązków służby. Uwaga ta szczególniéj ściąga się do nagród orderowych. Ordery, stósownie od celu ich ustanowienia, powinny być sprawiedliwą nagrodą szczególnych zasług. Wysłużenie pewnego przeciągu czasu, od daty otrzymania ostatniéj nagrody i inne przepisy w téj mierze ustanowione, są to tylko podrzędne warunki, które, bez wyraźnego odznaczenia się w służbie, nie dają prawa do nagrody orderami. N. Pan raczył dostrzegać, że przedstawienie do nagród orderowych bez szczególnéj zasługi, a zatém bez zachowania głównego warunku, sprzeciwia się celowi ustanowienia orderów, ubliża saméj wartości ich w opinii publicznéj, i przez to pozbawia Rząd sposobów należnego wynagrodzenia prawdziwych zasług. W celu zapobieżenia temu, J. C. Mość mieć chce: 1) aby wszelkie przedstawienia do nagród za odznaczającą się służbę, czynione były z ścisłem zastósowaniem się do obowiązujących przepisów, i 2) aby w przedstawieniach do nagród orderami, nawet w razie, gdyby takowe wnoszone były nie przez radę kapituły orderów, jako też w projektach ukazów do kapituły orderów oznaczone były dokładnie szczególne zasługi, przez przedstawionego położone.

— *Paryż* 9 *Czerwca.* —

Rząd który dotychczas nie odpowiadał na wszechstronne zarzuty czynione marszałkowi Valée, broni dziś jego postępowania i ostatniéj wyprawy; stąd można wnosić prawie z pewnością, że gabinet ma zamiar na teraz pozostawić marszałka przy gubernatorstwie Algieru i dozwolić mu kierować wyprawą przeciw Milianie.

Dziwią się, że gabinet ogłosił obronę p. Valée na kilka godzin przed przybyciem xięcia Orleanu, mniemano bowiem, że w tym względzie oczekiwać będą jego głosu.

Xiążęta Orleans i Aumale przybyli do Tuilleries dziś po południu o ogodziuie w pół do czwartéj.

Moniter parisien donosi: »Depesza z Bajonny zawiadomia; że droga do Madrytu nie jest już zajętą przez karlistów pod dowództwem Balmaśedy. Goniec gabinetowy, który w dniu 2 z Madrytu odjechał, przybył do Bajonny w dniu 7. Mniemają, że Balmaseda zagroziwszy Segoryi zwrócił się w okolice Araudy. Ze wszech stron wysłane zostały wojska przeciw niemu. Kolumna którą on dowodzi liczoną jest na 3000 ludzi.

— *Dnia* 10 *Czerwca.* —

W tych duiach odbędzie się wielki przegląd gwardyi narodowéj; niektórzy dowódzcy pułków wydali już rozkazy dzieuue, wzywając gwardyę narodową aby się ua ten przegląd przygotowała.

Wczoraj po południu nadeszła tu wiadomość drogą telegraficzną o zgonie króla Jmci pruskiego. Król natychmiast, nie czekając urzędowych doniesień, zarządził żałobę trzech tygodniową, która od przyszłego poniedziałku rozpoczuie się.

— *Dnia* 11 *Czerwca.* —

Wczoraj nadeszły do wydziału spraw zagranicznych depesze z Neapolu, z których okazuje się, że załatwienie sprawy siarkowéj nie jest jeszcze tak bliskiem jak w ostatnich czasach mniemano.

Rząd ogłasza następującą depeszę telegraficzną z Tulonu, 9 czerwca. Prefekt marynarki do ministra marynarki: »Marszałek opuścił Algiern w dniu 2 i wymaszerował w pole. Pogoda zdaje się chcieć wspierać wyprawę. Okolice Algieru od kilku tygodui nie są niepokojone, Arabowie bowiem zapewnie odbywają teraz żniwa. Wycieczki wykonane w stósowéj porze w prowiucyach wschodnich przywróciły spokojność. Droga do Konstantyny jest zupełnie bezpieczną. Wyprawa na równinie Massany jest ukończona. Jenerał Galbois wróci w dniu 12 do Konstantyny, a pułkownik Lafontaine udą się do Ppilippeville w dniu 15.

— *Oran* 23 *Maja.* —

Emir gotuje się do drugiéj wyprawy. Zwołuje on wszystkie pokolenia, chociaż znakomite straty jakie w ostatniéj walce poniosły, znacznie je ostudziły. Regularne bataliony Abd-el-Kadera, używane są do utrzymauia jego powagi w rejencyi i do zmuszenia malkontentów, aby bronili ziemi: Ta wieczne przeszkody, które Emir musi przezwyciężać, dają świadectwo jego energii, bo zaledwie z uaszéj strony znajdzie cokolwiek spokojności, musi walczyć przeciw niechęci i rozmaitym stronnictwom. Musimy przy następującéj wyprawie, być przygotowanemi na taki sam silny opór jak poprzednio. Wszystkie żuiwa sprzymierzonych nam pokoleń, zostały w dniu 16 b. m. podpalone, cały kraj stał w ogniu. Ale nieprzyjaciel nie chciał staczać walki i wszędzie cofał się przed naszemi wojskami.

Z Tulonu piszą pod dniem 8 b. m: »Dowiadujemy się teraz, że okręty liniowe *Trident*, *Genereux*, *Triton*, *Scipion* i *Jupiter*, najprzód w Marsylii zabiorą na pokład wojska dla przewiezienia go do Afryki, a następnie zbiorą się w Brest. Mniemają tu, że one utworzyć mają eskadrę, która ma popłynąć naprzeciw wyprawie, która przywiezie do Francyi zwłoki Napoleona. Ta eskadra jak słychać oddaną będzie pod rozkazy admirała Lalande. W jego miejscu admirał Rosamel obejmie dowództwo w Lewancie. Ten ostatni odpłynął ztąd z 4 okrętami liniowemi, a zatém będzie ich mieć 10 pod swemi rozkazami.

— *Londyn* 9 *Czerwca.* —

Admirał Elliot, przeznaczony na dowódzcę wyprawy angielskiéj przeciw Chinom, znajdował się w dniu 11 kwietnia jeszcze przy przylądku dobréj nadziei, gdzie oczekiwał na depesze od rządu.

W tych dniach rozeszła się pogłoska o ważnem odkryciu względem morderstwa lorda W. Russel, które może doprowadzić do odkrycia i przekonania sprawcy. Znowu więc zebrał się wielki tłum ludu przed domem zamordowanego, ale nie dowiedziano się nic więcéj prócz że wielki ruch panuje między urzędnikami policyi zajmującemi się śledztwem. Wypada także wspomnieć, że już przed południem morderstwa skradziono część kosztowności, których brakowało przy przeglądaniu kredensu, albowiem w wiadomości przesłanéj złotnikom i pożyczającym na fanty, powie-

dziano, że załącznie objęte przedmioty między dniem 24 kwietnia i 5 maja skradzione być mogły. W téj odezwie przeznaczoną jest nagroda 50 f. str. za odkrycie tych sreber, albo przynajmniéj jednéj podobnéj sztuki. Obia służące zamordowanego, Sara Mancel i Mary Houston, tudzież inspektorowie policyi Tedman i Pullen znajdują się jeszcze w domu zamordowanego i tamże pozostaną aż do zakończenia postępowania sądowego. Pierwsze posiedzenie assysów centralnego kryminalnego sądu zacznie się w przyszły poniedziałek i jeśli wielki sąd przysięgłych uzna za potrzebę uformować oskarżenie przeciw Courvoisierowi jako podejrzanemu o morderstwo, w takim razie przesłuchania jego zaczną się w czwartek lub piątek przyszłego tygodnia.

— *Dnia* 12 *Czerwca.* —

Dziś nadeszła tu wiadomość o zgonie J. K. Mości króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III.

— *Dnia* 13 *Czerwca.* —

Znakomici prawnicy są tego zdania że osądzenie Courvoisiera za morderstwo lorda Russel trudno mogłoby przyjść do skutku, jeśliby nowe dowody nie okazały się.

Courier zawiera list z Montevideo 12 marca z którego okazuje się że admirał Dupotet i polityczni francuzcy ajenci silnie się z sobą starli, ponieważ pierwszy silnie postanowił nieporozumienie między Francyą i Buenos-Ayres zakończyć koniecznie traktatem. Między nim i ajentem francuzkim panem Martigny miała miejsce żywa sprzeczka; gdy admirał z Buenos-Ayres powrócił, wielu naczelników unii przybyło na pokład jego korwety, aby go zapytać o rezultat jego rozmowy z Araną. Oświadczył on im iż podług niego wszelkie przeszkody do zawarcia pokoju zostały usunięte, i że po otrzymaniu zadość uczynienia dla Francyi, blokada natychmiast będzie mogła ustać. Ale gdy ciż wrócili do pana Martigny, tenże oświadczył im z zupełną pewnością że co bądź mógłby admirał Dupotet zdziałać, zawsze to niemiałoby żadnéj wagi, albowiem on tylko (Martigny) ma pełnomocnictwo do załatwienia sprawy z rzeczą pospolitą argentyńską. W rozprawie za panem Martigny, admirał Dupotet utrzymywał że uczynione propozycye wszystko zawierają co słusznie żądać można dla dostąpienia pokoju i zarazem wszystko czego Francya żąda. Pan Martigny przeciwnie utrzymywał że pokój nie może być zawartym bez przychylenia się sprzymierzonych z Francyą unitarystów. Również wielkiém było jego oburzenie przeciw rezydentowi angielskiemu, panu Mandeville.

— *Madryt* 31 *Maja.* —

Rząd otrzymał krótki raport jenerała O'Donnel o bitwie zaszłéj w dniu 20 maja między nim a Cabrerą pod Cenia w Katalonii, na granicy Walencyi. Cabrera miał 8 batalionów i 800 koni, a nadto tę korzyść że mógł sobie wybierać najlepsze pozycye i wszelkie przygotowania czynić do przyjęcia przeciwnika. Jenerał O'Donnel uderzył, pomimo że miał tylko 6 batalionów i 200 koni, z wielką stratą wyparował nieprzyjaciela z wszystkich pozycyi i nakoniec opanował miasto Cenia jednę z najznaczniejszych pozycji nieprzyjacielskich, gdzie znaczna ilość broni, amunicyi i żywności; tudzież dwa powozy Cabrery wpadły w ręce krystynistów. Brat jenerała O'Donnel, otrzymał śmiertelną ranę, komisarz angielski, porucznik Askwith, jest lekko raniony. Prócz tego kilku jeszcze oficerów i 70 żołnierzy, poniosło śmiertelne rany.

Nadeszła tu urzędowna wiadomość, że Balmaseda w 6 batalionów i 400 jazdy zbliża się do Guadalaxara. Mieszkańcy Alcarya uciekają.

Rozmaitości.

Udoskonalenie kotłów parowych.

Pewien francuz, nazwiskiem Chausserot, wynalazł aparat, którym rozpęknięcie się kotła parowego zupełnie niepodobném uczynił. Przyrządzenie to zapowiada pewnemi tonemi o bliskiém niebezpieczeństwie i zabiega wszelkim przypadkom tak dalece, iż nawet złośliwość ludzka do rozpęknięcia kotła przyczynić się nie może. Gdy bowiem wszelkie skazówki i przestrogi machiny na niczém spełzną i już nadejdzie chwila, w któréj się kocieł ma rozpęknąć, w takim razie przyrządzenie to zwraca parę w ogień, przytłumie go i gasi, i tym sposobem wszelkiemu niebezpieczeństwu zapobiega. Sądzimy, iż pożyteczniejszego w téj mierze wynalazku życzyć sobie nie można.

Metoda leczenia krótkiego wzroku.

Professor Berthold w leczeniu krótkiego wzroku za pomocą swojéj myjopodiorthotyki wychodzi od téj prostéj zasady, że wzrok,

równie jak każdy inny na dowolności oparty ruch, przez wprawę i ćwiczenie wzmocnić można. Ćwiczeniem tém, przez które oko się wzmacnia, jest u niego czytanie, aparat zaś co do istoty, zależy w przyrządzeniu, za pomocą którego wźrok pacyenta z początku w najwygodniejszém dla siebie oddaleniu przedmiotu dostrzedz może, poczém przedmiot ten pomału, to jest nieznacznie, obracaniem śruby coraz bardziéj od oka oddala. Pewien człowiek mający lat 26 naprawił sobie wźrok używaniem tegoż narzędzia w przeciągu czterech miesięcy tak dalece, że już na odległość 14 i ćwierć cala wygodnie czyta książkę, któréj wprzódy na odległość pięciu cali na żaden sposób czytać nie mógł. Professor Berthold nie żądając za tę tajemnicę podobnéj jak Daguerre nagrody, wyjawił ją dnia 6 kwietnia towarzystwu umiejętności w Wiédniu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 25 do dnia 26 Czerwca.

Broniewska Maryanna ob., Wolicki Jan ob., z Polski; — Nieciąg Józef, z Galicyi; — Koczorowska Augustyna ob., Mehrhard Jakób, z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Gadomski Michał ob., Dąbski Karol ob., Rudzki Ludwik ob., Golian Adolf, Misiewicz Józef ob., Nieciąg Józef, Debler Ludwik mechanik, do Polski.

Doniesienie Urzędowe.

OGŁOSZENIE KONKURSU

Na katedrę Archeologii, Hermeneutyki i Introdukcyi do pisma ś. starego i nowego testamentu, Exegetyki, starego i nowego testamentu i języków wschodnich w Uniwersytecie krakowskim.

Niniejszém w imieniu Senatu Akademickiego w Krakowie podaje do publicznéj wiadomości, iż końcem obsadzenia katedry Archeologii, Hermeneutyki i Introdukcyi do pisma ś. starego i nowego testamentu, Exegetyki, starego i nowego testamentu z obowiązkiem wykładania tych przedmiotów w języku łacińskim, wraz z językami wschodniemi po 10 godzin na tydzień, według autora statutem przepisanego, z pensyą złp. 4,000 rocznie, otwiera się konkursowy popis.

Życzący sobie otrzymać tę katedrę winien podać prośbę do Rektora Uniwersytetu najpóźniéj na dzień 19 września r. b. z załączeniem do niéj następujących dowodów: 1) metryki; 2) biegu życia 3) dyplomu doktorskiego z Wydziału Teologicznego (otrzymanego w krakowskim lub innym uniwersytecie należącym do państwa jednego z trzech Najjaśniejszych Opiekuńczych Dworów kraju tutejszego; 4) zaświadczenie z odbytych wszystkich nauk dla Wydziału Teologicznego przepisanych.

Następnie kandydaci, którzy po przejrzeniu przez Senat Uniwersytecki próśb ich i dowodów za ukwalifikowanych do ubiegania się uznani będą, wezwani zostaną od Rektora Uniwersytetu do odbycia konkursu postanowionego nieodmiennie na dzień 30 październik r. b. piśmiennie, a na dzień 31 t. m. i roku ustnie w języku na początku wspomnionym.

Kraków dnia 20 czerwca 1840 r.

Sekretarz Uniwersytetu
Czapułowicz.

(2r.)

Nro 339.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w depozycie Trybunału Miasta W. Krakowa i Jego Okręgu znajduje się summa 190 złp. 6 gr. w gotowiźnie oraz złp. 5041 z obligu z dnia 22 czerwca 1822 roku przez Józefa Mierzyńskiego wystawionego, wypływająca, do massy ś. p. Sebastyana Sierakowskiego należąca, przeto Trybunał po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego, wzywa wszystkich prawo do spadku po ś. p. Sebastyanie Sierakowskim sobie roszczących aby w terminie miesięcy trzech od daty obecnego ogłoszenia z prawami swemi do Trybunału zgłosili się, w razie przeciwnym wspomniona massa jako bezdziedziczna skarbowi Miasta Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Krakowa przyznaną zostanie.

Kraków dnia 2 Czerwca 1840 r.

Sędzia Prezydujący.
DUDREWICZ.
Libnowski Sekr.

3r.)